# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, piątek 13 czerwca 1930 r. Nr. 133




## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Dni 8.VI* w art. p. t. „Piłsudczycy czynią przygotowania" (Kiereńskiego) donoszą na podstawie doniesień prasy sowieckiej i własnych korespondentów o powstaniu przeciwsowieckiem w Turkiestanie i na Kaukazie. Powstańcy liczą na pomoc emigracji i na emigracji istnieją ugrupowania, które chcą przyjść powstańcom z pomocą. Nie licząc się z losem całego włościaństwa rosyjskiego, ugrupowania te przekształcić chcą wewnętrzną walkę wszystkich narodów Rosji o jej wyzwolenie w walkę między „narodami kresowemi" a Wielkorusią. Im bardziej się komplikuje sytuacja w Rosji, tembardziej wrogowie Rosji, ukrywając się za plecami pewnej części emigracji, szykują się do podziału Rosji. Największe przygotowania czynione są przez „piłsudczyków" w Warszawie. Polityka marsz. Piłsudskiego polega na niesieniu pomocy separatystom wszelkich odcieni, na utrudnianiu akcji rosyjskiej emigracji w stosunku do Rosji i na popieraniu dyktatury bolszewickiej w Rosji. Równocześnie na Zachodzie prowadzona jest przez czynniki polskie propaganda, która udowodnić ma konieczność stworzenia szeregu drobnych państw buforowych, zaprzyjaźnionych z Polską, między Zachodem a „barbarzyńską Rosją".

Polski minister spraw zagranicznych, podczas swego ostatniego pobytu w stolicach państw zachodnich mógł się przekonać, iż zamiary marsz. Piłsudskiego nie wywołują zachwytu u zachodnich sprzymierzeńców Polski. Przyszłość wykaże, jaki wpływ będą miały wyniki ostatniej podróży min. Zaleskiego na politykę wschodnią Polski, obecnie jednak „piłsudczycy" poczynili poważny krok naprzód w rozwoju swych planów. „Gazeta Polska" i „Nasza Przyszłość" wysunęły hasło oderwania Ukrainy od Rosji, powiedziały, iż przyszła chwila w której Polska powinna ułatwić stworzenie niepodległej Ukrainy. Tego rodzaju dążenie polityki polskiej będzie musiało wywołać w Rosji wojnę domową, która przekształci się w wojnę międzynarodową. Nie wpływa to na politykę polską, która popiera w dalszym ciągu dążenia niepodległościowe Ukrainy, Gruzji, Azerbejdżanu, Turkiestanu i ludów Uralu. W tej akcji korzystają „piłsudczycy" z poparcia lewicowych i socjalistycznych ugrupowań emigracji ukraińskiej, gruzińskiej i t. p. Delegaci tej emigracji w komitecie wykonawczym międzynarodówki socjalistycznej wspólnie z tym komitetem potępili własną politykę i obecnie socjaliści ukraińscy, gruzińscy i t d. nie będą mieli prawa należeć do organizacji w rodzaju „Prometeusza", nie wchodząc w konflikt z międzynarodówką socjalistyczną.

*Krasnaja Zwiezda 10.VI.* oświadcza w art. wst., iż przeciwsowiecka akcja prowokacyjna w Polsce kierowana jest przez II oddział sztabu głównego, którego oficerowie z zegarem w ręku lub na dachach kamienic warszawskich czynią przygotowania do wojny przeciwko ZSRR, opłaconej przez kapitał międzynarodowy.

*Krasnaja Zwiezda 10.VI.* zamieszcza karykaturę min. Zaleskiego z powodu podpisania przez niego noty rządu polskiego do ZSRR, dowodząc, jakoby za plecami ministra prasa polska ogłaszała kłamliwe doniesienia w sprawie zamachu bombowego, białogwardyjści rosyjscy czynili przygotowania do nowych zamachów, a państwo polskie — do pochodu przeciwko sowieckiej Ukrainie.

### POLSKA A WŁOCHY. WIZYTA MIN. GRANDIEGO.

*Stampa 12.VI. (Turyn)* w art. Signoretti'ego rozważa możliwości współpracy włosko - polskiej w zakresie politycznym. Omawiając stosunki Polski z Małą Ententą, Signoretti stwierdza, co następuje: Czesi w 1920 r. zabraniali przewozu amunicji i broni do Polski podczas wojny z bolszewikami, natomiast z Rumunją łączy Polskę graniczny sojusz. Należy pamiętać pozatem o sympatji węgiersko - polskiej, lecz o ile

chodzi o zbliżenie węgiersko - rumuńskie, to wytyczne polityki włoskiej i polskiej idą po jednej linji. Takie stwierdzenie—wg. Signoretti'ego—nie wystarcza. Należy na tem podłożu stworzyć podstawy do ożywionej działalności dyplomatycznej rozumnej i solidarnej. To też przyjaźń włosko - polska może znaleźć poza terenem gospodarczym, na którym wiele się robi, pole polityczne do możliwych pożytecznych i trwałych reazacyj.

*Ostpr. Ztg. 7.VI.* w art. wst. nawołuje do zwrócenia baczniejszej uwagi na wizytę Grandiego w Warszawie. Dążeniem Polski jest rozluźnić węzły, jakie łączą Włochy i Niemcy. Polska obawia się, aby sprawa Pomorza polskiego nie została wniesiona na porządek dzienny, a gdyby do tego przyszło, to Polsce zależy na poparciu ze strony Włoch. Z drugiej strony, polityce włoskiej chodzi o to, aby Polskę trzymać jak najbardziej zdala od Małej Ententy. (Jako curiosum, należy zaznaczyć, iż autor dwukrotnie wspomina o zaanektowaniu Besarabji przez Polskę, na uznaniu czego ze strony Włoch Polsce specjalnie zależy. — Przyp. red. „Przeglądu").

*Le Temps 11.VI.*, zamieszczając opis pobytu min. Grandi'ego w Warszawie, cytuje opinję prasy niemieckiej, która uważa pobyt w Polsce włoskiego ministra za fakt o dużem znaczeniu politycznem. W d. c. dziennik podaje opinję „Lokal Anzeigera", który pisze, iż Briand zwrócił się do Zaleskiego o pośrednictwo w sporze włosko-francuskim.

*Journal des Débats 11.VI.* zamieszcza opis pobytu Grandi'ego w Polsce.

## POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE. POLSKA A LITWA.

*Rytas 11.VI.* w notatce p. n. „Symptomatyczny objaw" streszcza artykuł łotewskiego „Socialdemokratsa", który w związku z nominacją na stanowisko łotewskiego attaché wojskowego w Polsce pułk. I. Vinterisa wyraził z tego powodu swe niezadowolenie, przyczem podkreślił, że Vinteris w latach walk o niepodległość państwa łotewskiego wystąpił z wojska łotewskiego i służył w oddziałach monarchisty rosyjskiego ks. Livena. Vinteris jest również znany, jako wielki zwolennik wojskowej współpracy łotewsko-polskiej i zachodzi obawa, że będzie prowadził w sferach militarystycznych polskich politykę w tym samym duchu, jakiemu dał wyraz w swym „skandalicznym" wywiadzie gen. Radzinsz.

*Latvis 25.V* (Ryga) umieszcza artykuł posła na sejm Berga p. n. „Polska". Autor pisze, że Polska jest najsilniejszym, politycznym i kulturalnym czynnikiem we wschodniej Europie i z tym faktem trzeba się liczyć, tembardziej Łotwie, sąsiadującej z Polską. Dlatego należy cieszyć się z bardziej bliższego poznania się i popierać zbliżenie z Polską. W ubiegłym tygodniu bawił w Polsce chór Rejtera, delegacja „Towarzystwa zbliżenia łotewsko - polskiego" i w tym samym czasie przyjechał do Polski naczelnik sztabu armji finlandzkiej. Bezwzględnie, „Izwiestja" postarają się znaleźć w tem jakiekolwiek plany przeciwko Rosji sowieckiej. Ale to taki sam absurd, jak i inne, ogłaszane wiadomości w „Izwiestjach".

Z tego wszystkiego można wywnioskować, że Polska chce poważnie pracować i pracuje. Ciekawem jest, że w życiu państwowem Polski, bogatem w stuletnią przeszłość, spostrzega się „łamanie mieczów" w kwestjach, nad któremi ślęczymy całe miesiące. Bezwzględnie, Polacy również się kłócą, ale oni spierają się z powodu władzy państwowej i cały spór zwykle w rezultacie polepsza rządy i życie państwowe.

*Pedeja Bridi 25.V.* (Ryga) napada na posła Berga i na gazetę „Latvis", która jakoby nie umieszcza żadnej wiadomości nieprzychylnej dla Polski i podejrzewa, iż ta gazeta jest pod wpływem i na służbie u Polski.

*Jaunakas Sinas 21.V.* umieszcza wywiad, udzielony przez dyrygenta chóru łotewskiego Rejtera o jego podróży do Polski. „Z podróży swej do Polski—mówi Rejter — jestem bardzo zadowolony. Takiego przyjęcia oraz wielkiego zainteresowania się nami — od społeczeństwa polskiego nie spodziewaliśmy się. Za to wszystko muszę wyrazić wdzięczność wszystkim przychylnym w stosunku do nas instytucjom i osobom w Polsce i na Łotwie".

*Ta sama gazeta z 21.V.* umieszcza komunikat prezesa „Towarzystwa zbliżenia łotewsko-polskiego" p. M. Skujenieksa o pobycie delegacji Towarzystwa w Warszawie. „Wszyscy członkowie delegacji odnieśli jaknajlepsze wrażenia. Przeprowadzone zostały ciekawe rokowania w kwestji polepszenia bilansu handlowego między obydwoma państwami, przyczem okazało się, że eksport łotewski można jednak zwiększyć. Na Łotwie jeszcze mało jest znany polski rynek gospodarczy i aby go poznać bliżej, obiecało swą współpracę biuro informacyjne polskiej konjunktury gospodarczej".

Dziennik podkreśla serdeczne podejmowanie delegacji przez p. Hołówkę, T-wo zbliżenia polsko-łotewskiego i społeczeństwo polskie.

*Pedeja Bridi 23.V* (Ryga) w art. p. n. „Łotwa — kolonja Polski", żąda niezwłocznej rewizji umowy handlowej polsko - łotewskiej, ponieważ po podpisaniu tej ostatniej eksport Łotwy do Polski ogromnie się zmniejszył. „Można nawet przypuścić, że umowa ta zamiast zbliżyć oddaliła te państwa. O ile to potrwa, to Polska rynek łotewski całkowicie zapełni swojemi towarami.

*Lietuvos Žinios 11.VI.* w art. wst. podkreśla z naciskiem, że ekscesy przeciwpolskie w Kownie rzucają ciemną plamę na stróżów porządku publicznego na Litwie. Ekscesy te, w związku ze skargami Polaków litewskich i ich obrońców, znalazły szeroki odźwięk na terenie międzynarodowym, a nawet w samej Lidze Narodów i zostały one tam potępione. Pozatem niekulturalne demonstracje przeciwpolskie na Litwie zaciemniły incydent w Dymitrówce. Nawiązując do pociągnięcia przed sąd niektórych sprawców pogromu polskiego w Kownie, dziennik zaznacza, że nie jest to wystarczające, albowiem przedewszystkiem należałoby pociągnąć do odpowiedzialności nie młodzieńców, którzy poddali się chwilowemu nastrojowi, — lecz odpowiedzialnych inspiratorów. Sąd powinien dbać o to, by został wypleniony ten hurapatrjotyzm, który niejednokrotnie zbyt wiele zła wyrządza krajowi litewskiemu.

*Sziaures Lietuva 9.VI* (tygodnik) zamieszcza rezolucję, podpisaną przez litewskie instytucje kulturalne i księgarnie m. Szawle, nawołującą do nierozpowszechniania polskiego słowa drukowanego na Litwie.

*Dzień Kowieński 10.VI.* w związku z powyższą rezolucją, skierowaną przeciwko kulturze polskiej na Litwie, pisze m. in.: „Nie dziwimy się, że są dzisiaj na Litwie zwolennicy metod, zastosowanych względem książki polskiej i kulturalnych instytucyj polskich podczas ekscesów 23 maja. Ostatecznie wszędzie są męty społeczne, które mniej lub więcej łatwo zorganizować. Nigdy jednak nie przypuszczaliśmy, że do zwolenników tych należy, chociażby platonicznie, światlejsza część społeczeństwa litewskiego, do jakiej zazwyczaj zalicza się księgarzy..."

*Prasa litewska z 11.VI.* w komunikacie ag. „Elta" p. n. „Polacy wciąż prowokują" zamieszcza doniesienie z Wiłkomierza „o ostrzeliwaniu dn. 8.VI przez polską straż graniczną wsi Musniki i t. d.".

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

*Berliner Tageblatt 11.VI.* w art. wst. p. t. „Der kalte Brand" pisze o zamieraniu niemieckich wielkich majątków ziemskich na Pomorzu niemieckiem i podkreśla, że nie należy popełniać błędu i kryzys gospodarczy tamtych okolic rozszerzać na wszystkie warstwy ludności. Rolnik drobny wychodzi na swojem, tak samo daje sobie radę rzemieślnik, a jedynie obszarnicy i to tylko niektórzy, znaleźli się w obliczu ruiny dzięki tylko swojej rozrzutności i nieumiejętnej gospodarce. Jeżeli zatem jest mowa o pomocy dla ziem wschodnich, to należy przeprowadzić ścisłe rozróżnienie komu należy udzielić tej pomocy, i w żadnym wypadku nie wydawać pieniędzy tym, których już nic nie uratuje od bankructwa.

*L'Echo de Paris 12.VI.* twierdzi, iż zapowiedziana redukcja płac w przemyśle metalowym Niemiec stawia rząd Brüninga w bardzo niebezpiecznej sytuacji; socjal - demokraci użyją redukcji płac, jako decydującego argumentu przy walce z rządem obecnym.

*L'Action Française 11.VI.* twierdzi, iż stanowisko nawet lewicowych stronnictw niemieckich w sprawie incydentu pod Opaleniem wskazuje na to, iż Niemcy będą zawsze elementem niepokoju w Europie.

## SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

*Neue Freie Presse 10.VI.* omawia wstąpienie na tron rumuński Karola i podkreśla, że demokratyczne żywioły Rumunji uważają go za swego stronnika a przywódcy mniejszości narodowych oświadczyli na posiedzeniu Izby, że łączą swoje nadzieje z początkiem obecnej nowej epoki dziejów rumuńskich.

Dziennik podnosi, że również zagranica przyjęła przychylnie rozwój wypadków w Bukareszcie. Opinja zagraniczna sądzi, że skończyła się dla Rumunji era niepewności, z której mogły powstać liczne komplikacje. Rumunja zajmuje w polityce światowej szczególniejsze stanowisko już z powodu swego położenia geograficznego: wchodzi ona w całokształt spraw bałkańskich i utrzymuje stosunki nawet z Grecją; z Jugosławją łączą ją ścisłe stosunki z powodu przynależności do Małej Ententy, przez którą wchodzi w koło rozległej polityki europejskiej; sąsiedztwo z Rosją, które przyczyniło się do powstania przymierza wojskowego z Polską, w tym kierunku również daje Rumunji ważną pozycję. Jest przeto rzeczą ważną, że Rumunja teraz będzie prowadzić politykę wolną od niebezpieczeństw, płynących z dotychczasowych sporów wewnętrznych między kierującemi osobistościami.

*The Daily Telegraph 11.VI.*, pisząc w art. wst. o sytuacji w Rumunji, wytworzonej przez powrót Karola, wyraża przekonanie, że Maniu otrzyma misję utworzenia gabinetu, gdyż król oprze się z pewnością na większości chłopskiej. Pogłoski o dyktaturze królewskiej na wzór Jugosławji nie mają podstaw. Nie ulega wątpliwości, że sprowadzenie Karola było dziełem Maniu, który w ten sposób chciał wzmonić stanowisko swoje i swej partji.

*The Chicago Daily Tribune 11.VI.* Koresp. z Bukaresztu William Shirer, pisząc o powrocie Karola, wyraża przekonanie, że Maniu otrzyma misję utworzenia gabinetu. Pierwszem zadaniem rządu będzie uchwalenie dwóch nowych praw dodatkowych, któreby zabezpieczyły nader potrzebne dla skarbu dochody państwowe. Rząd będzie dążył do udzielenia koncesji Morganowi na eksploatację telefonów wzamian za otrzymanie 10,000,000 dol. pożyczki oraz do uchwalenia prawa umożliwiającego zwiększenie konsumpcji alkoholu, co przyniosłoby państwu większe dochody.

Większość pożyczki Morgana ma pójść na okazanie pomocy rolnictwu.

## POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

*Journal de Genève 11.VI.* twierdzi w koresp. z Rzymu, iż Włochy dążą obecnie do porozumienia z Francją. Dziennik wyraża nadzieję, iż przy takich nastrojach najbardziej nawet sporne kwestje zostaną pomyślnie uregulowane.

*L'Action Française 10.VI.* w artykule Bainville'a twierdzi, iż zasadnicza różnica w tonie między mowami Mussoliniego a senackiem przemówieniem Scialoji, ma na celu nieujawnianie prawdziwego oblicza polityki włoskiej i zarezerwowanie sobie możności zajęcia najwygodniejszej pozycji przy nadarzającej się okazji.

## SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. MEMORJAŁ BRIANDA.

*Le Temps 7.VI.* zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony przyjaźni francusko - angielskiej, w którym nawiązując do przemówienia księcia Walji podczas odsłonięcia pomnika, zaznacza, iż bez porozumienia

angielsko - francuskiego nie może istnieć polityka Locarna; współpraca Brianda i Chamberlaina przygotowała likwidację finansowych skutków wojny, dalsza zaś współpraca między obu państwami doprowadzi do uregulowania wszystkich spraw spornych w Europie. Dziennik twierdzi w zakończeniu, iż nieporozumienia między Francją a Anglją mają charakter przejściowy, zaś przyjaźń między temi państwami jest zakorzeniona bardzo głęboko.

*Prasa niemiecka 6.VI.* podaje sprawozdanie ze zjazdu Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów w Genewie pod nagłówkiem „Krytyka Ligi Narodów", uwypuklając te ustępy z przemówienia przewodniczącego zjazdu (Holendra), w których wskazywał na niepowodzenia akcji pacyfistycznej.

*La Dépêche 9.VI.* twierdzi, iż po usunięciu z memorjału Brianda zaciemniających go ustępów, jako idea przewodnia pozostaje konieczność racjonalizacji ekonomiki europejskiej oraz konieczność stworzenia międzypaństwowej instytucji, któraby tę racjonalizację mogła przeprowadzić. Autor artykułu zaznacza, iż wprowadzenie idej tych w życie nastręczy bardzo wiele trudności, jednakże jest nakazem chwili.

*Journal de Genève 7.VI.* zamieszcza artykuł Benesza p. t. „Etats - Unis d'Europe en miniature", w którym czeskosłowacki minister omawia politykę Małej Ententy, stwierdzając, iż stanowi ona najlepszą gwarancję pokoju w środkowej Europie. Ponadto Benesz zaznacza, iż Liga Narodów, wskutek swej struktury, nie jest w możności doprowadzić do tak ścisłej kooperacji między państwami, jak to już uczyniła Mała Ententa.

*L'Independance Belge 9—10.VI.*, powołując się na opinję wybitnego członka parlamentu włoskiego Gray'a, twierdzi, iż nawet przy obecnych stosunkach politycznych nie ma przeszkód, które uniemożliwiłyby Włochom udział w pracach nad federacją europejską.

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Ostpr. Ztg. 4.VI.* pisze, że napięta sytuacja polityczna na Litwie doznała dalszego zaostrzenia, a to naskutek zwiększenia się szeregów zwolenników Woldemarasa. Ciągłe napaści na Woldemarasa, wychodzące od jego dawnej partji, szkodzą samej partji. Obecnie partji narodowej grozi rozłam, gdyż zwolennicy Woldemarasa zamierzają z niej wystąpić. Pozatem zaostrzyły się stosunki między umiarkowanem skrzydłem partji tautininków, na czele którego stoi Tubelis, oraz między skrzydłem pułkownika Sztencla. Następnie dziennik podaje, że przed kilku dniami miał Woldemaras oświadczyć, że ostatnie przeciwpolskie demonstracje w Kownie zorganizował osobiście pułk. Sztencel, generalny sekretarz w min. spraw wewnętrznych, i że otrzymał za to od Polski 3 miljony złotych.

*Lietuvos Žinios 7.VI.* w art. p. n. „Warunki zbliżenia Litwy ze Szwecją" podkreśla, że iluzje, żywione w ciągu szeregu lat w kierunku Rosji i Niemiec, zaczynają na Litwie powoli rozpraszać się. Coraz częściej dają się słyszeć głosy, że Litwa powinna zmienić swą orjentację w kierunku państw skandynawskich. Na przeszkodzie jednak do zbliżenia się Litwy z temi państwami stoi trwanie na Litwie dyktatury, podczas, gdy w państwach skandynawskich, mimo ustroju monarchistycznego, panuje duch demokratyczny. Dopóki więc Litwa nie powróci na drogę parlamentarnych form rządzenia, dopóty państwa skandynawskie będą patrzyły na Litwę, jako na kraj azjatycki, gdyż ustrój, panujący na Litwie, nie wiele różni się od ustroju panującego w Rosji sowieckiej.

*Lietuvos Aidas 6.VI.*, w związku z wręczeniem listów uwierzytelniających prez. Smetonie przez nowoakredytowanego przy rządzie litewskim posła angielskiego p. Montgomery Knatchbull Hugessona, zamieszcza art. wst. p.n. „Litwa i Anglja". W artykule tym dziennik porusza możliwości ożywienia stosunków ekonomicznych pomiędzy Litwą a Anglją i wysuwa propozycję ściągnięcia do Litwy kapitału angielskiego, co da się — zdaniem dziennika — uskutecznić przez urządzenie przetargów na przeprowadzenie większych budowli. Dziennik podkreśla słabe naogół zainteresowanie się Anglików rynkiem litewskim, spowodowane brakiem dobrych informacyj o Litwie.

*Musu Rytojus 5.VI.* zamieszcza wywiad, udzielony przez litewskiego ministra rolnictwa p. Alekse o obecnej sytuacji w rolnictwie litewskiem. Minister podkreślił konieczność przejścia z gospodarki zbożowej na mleczarstwo i hodowlę trzody chlewnej, a to wobec niedającego się przewidzieć w najbliższym czasie podniesienia się cen na zboże. Co się tyczy eksportu litewskich produktów mlecznych, to eksport ten wzrasta: w r. 1929 wywieziono za 38 miljn. lit., w roku bieżącym w ciągu 5 miesięcy wywóz jest 2 i pół razy większy, niż w ciągu tego samego okresu w r. ub. Roczny eksport nierogacizny do 1928 r. stanowił 40 — 50 tys. sztuk. W r. 1929 zaś wywieziono 98 tys. sztuk, w r. b. będzie wywiezione ok. 100 tys. już w ciągu pierwszego półrocza. Należy sądzić, że jeżeli wywóz nierogacizny będzie rósł w tempie dotychczasowem, to w 1931 r. dosięgnie on 500 tysięcy sztuk. Jeżeli więc eksport produktów mlecznych i trzody chlewnej będzie rozwijał się w sposób dotychczasowy, to kwestja zużycia zboża na rynku wewnętrznym zostanie — wg. min. Aleksy — rozwiązana.

*Prasa litewska z 7.VI.* informuje o zatwierdzeniu przez gabinet ministrów nowego statutu uniwersytetu litewskiego. Uniwersytet ten otrzymał — wg. nowego statutu — nazwę „Uniwersytetu Witolda Wielkiego". Zmiany statutu zostały przeprowadzone w duchu ograniczenia autonomji uniwersytetu, a to przez udzielenie prezydentowi prawa zatwierdzania profesorów, a ministerstwu oświaty — nominacji docentów. Pozatem została zmniejszona znacznie liczba katedr na poszczególnych wydziałach, z wyjątkiem wydziału teologji protestanckiej.

*Lietuvos Aidas 10.VI.* w obsz. art. usiłuje udowodnić konieczności ograniczenia autonomji uniwersytetu potrzebą wyrugowania z uczelni litewskiej wpływów politycznych i nadania jedynej wyższej uczelni Litwy charakteru wybitnie naukowego. Zmniejszenie liczby katedr na wydziale humanistycznym z 18 do 12,—matemat.-przyrodniczym z 22 do 12, medycznym z 28 do 17 i technicznym z 17 do 11 — dziennik tłomaczy koniecznością przeprowadzenia oszczędności. Nowy statut wszedł w życie z dniem 7.VI r. b.

Drukarnia KADRA, Długa 50.

Drukowano na prawach rękopisu.